

KS. MICHAŁ CZAJKOWSKI

## TEOLOGIA ŚW. PAWŁA – DZIEŁO ŻYCIA KS. JANA STĘPNIA

Treść: I. Kontekst. II. Listy do Tesaloniczan i eschatologia. III. Eklezjologia św. Pawła. IV. Teologia św. Pawła

Piszący biografię ks. prof. Jana Stępnia musiałyby zapewne strzec się, by nie uronić żadnego z istotnych dla życia swego bohatera wątków. Osobne miejsce w tego typu opracowaniu musiałyby znaleźć temat posługi kapłańskiej i pracy duszpasterskiej ks. Stępnia; miejsce pod niejednym względem szczególne – temat działalności politycznej i patriotycznej, łącznie z następstwami, jakie pociągnęła ona ze sobą pozostawiając (co zrozumiałe) trwałe ślad w psychice i mentalności tego kapłana i uczonego. Hasło „uczoność” wskazałoby niewątpliwie kolejny ważny wątek: zmusiłoby autora biografii do uwzględnienia i wnikliwego omówienia działalności naukowej ks. Stępnia. Stąd już krok tylko do wątku jego pracy dydaktycznej i akademicko-administracyjnej, zwłaszcza w warszawskiej Akademii Teologii Katolickiej – choć nie tylko.

Piszący te słowa jest w znacznie łatwiejszej sytuacji. Zamierza zająć się jedynie działalnością naukową ks. Stępnia, czy ściślej – konkretnymi „owocami” tej jego pracy w postaci opublikowanych pozycji naukowych. Pragnie przypomnieć te pozycje, niejako jeszcze raz „zrecenzować” je i przybliżyć, zwłaszcza zaś zwrócić uwagę na to, co było w nich oryginalne, nowe (pionierskie?), co okazało się trafne w sferze przewidywań i co pozostaje wciąż aktualne. Czy oznacza to jednocześnie próbę oceny dorobku naukowego ks. Rektora? Poniekąd z pewnością tak. „Poniekąd” – gdyż ocena taka nie może być w tym przypadku wolna od pewnych aspektów subiektywnych. Jednakże fakt, iż próbę tę podejmuje ktoś wywodzący się z tego samego milieu akademickiego, oprócz takich czy innych mankamentów, ma także pewne zalety. Pozwala między innymi widzieć Uczzonego bardziej z bliska i bardziej przez pryzmat realiów, które miały wpływ na jego zainteresowania i wyniki pracy.

## I. KONTEKST

Od 1936 do 1939 r. ks. Stępień studiował w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie. Klimat i atmosferę naukową tego konkretnego miejsca i czasu poznać by można jedynie za sprawą jakiegoś szczegółowego opracowania poświęconego historii – a zwłaszcza meandrom – biblistyki katolickiej z XX w. W ostateczności można posłużyć się pewnymi nazwiskami. To prawda, wśród swoich mistrzów z tego okresu ks. Stępień z wdzięcznością wymieniał takich uczonych jak Augustyn Bea (późniejszy kardynał), Urban Holzmeister, Augustyn Merk, Alfred Pohl, Alfred Vaccari, czy Giuseppe Messina<sup>1</sup>. Pamiętał jednak także, co dla ówczesnych studentów Papieskiego Instytutu Biblijnego znaczyła postać wielkiego ojca Jeana-Marie Lagrange'a i jak głębokie wrażenie wywierał na przyszłych biblistach jego „nowy” sposób czytania Nowego Testamentu, zwłaszcza Ewangelii. Z biografii ojca Lagrange'a ks. Stępień w szczególny sposób zapamiętał jedno: jego niezmienną i wielokrotnie powtarzaną deklarację dochowania wierności i posuszeństwa Kościołowi. Na zasadzie wyłącznie spekulacji można by oczywiście postawić tutaj pytanie, czy w sformułowaniach soborowej Konstytucji o Objawieniu Bożym dostrzegł ks. Stępień swoiste zwycięstwo ojca Lagrange'a, a zwłaszcza potwierdzenie intuicyjnego przeświadczenia tego wielkiego uczonego, że kwestii wierności Ewangelii i wierności Kościołowi nie można stawiać w kategorii dylematu. Tak czy inaczej, okoliczności i zdarzenia – od czasów rzymskich aż po ostatnie lata – dyktowały mu żywy i dynamiczny sposób rozumienia biblistyki związany z koniecznością śmiałego podejmowania konkretnych wyzwań. Okoliczności i konkretna sytuacja „pielgrzymującego” Kościoła domagały się od biblistów (tu znów ukłon w stronę ojca Lagrange'a) odwagi i zaangażowania – w duchu służenia Kościołowi – w dociekanii prawdy, określając jednoznacznie rolę i zadania biblistyki.

Ks. Jan Stępień miał to szczęście, że w okresie największej jego aktywności dydaktycznej i naukowej Kościołem rzymskokatolickim wstrząsnął Sobór. O „szczęściu” można tu mówić nie tylko ze względu na podjęte przez Sobór decyzje i nie tylko z uwagi na towarzyszące temu wydarzeniu szersze otwarcie się Kościoła. Sobór, z jednej strony, oznaczał zrozumiałe zapotrzebowanie na konkretne opracowania, pogłębione analizy (w tym jakże istotne opracowania i analizy biblijne!) – krótko mówiąc zapotrzebowanie na głos

<sup>1</sup> Por. *Biuletyn Informacyjny ATK* nr 3, 1981, s. 24 n. oraz S. Mędała, *Śp. ks. Jan Stępień (1910-1995)*, RBL 48 (1995) s. 142; t e n ż e, *Śp. ks. Prof. Dr hab. Jan Stępień (1910-1995)*, STV 33 (1995) nr 1, s. 6.

doradczy i opiniodawczy tudzież sugestie i wskazania „fachowców” Oznaczał też oczywiście wyzwanie: Sobór określał płaszczyzny zainteresowania i wytyczał drogi dociekań „soborowo” zorientowanym teologom (w najszerszym rozumieniu tego słowa). Sobór był źródłem inspiracji. Być może są to w pewnej mierze truizmy. Warto podkreślić jednak z mocą: w dobie Soboru ludzie służący intelektualnie Kościołowi poczuli się jak rzadko kiedy potrzebni i dowartościowani. O ile oczywiście potrafili w tej szczególnej sytuacji określić się i odnaleźć. Do tych, których Sobór porwał, należał niewątpliwie także ks. S t ę p i e ń.

Sobór – dodajmy – oznaczał też szczególne dowartościowanie tej sfery wiary, która znajduje wyraz w konkretnych formach funkcjonowania Kościoła i działaniach podejmowanych przez zespolonych w nim ludzi, a więc dowartościowanie całej struktury Kościoła i wszystkich aspektów, w jakich jawi się on współczesnemu światu. Sobór pozwolił zrozumieć i uznać, że Kościół jest nie tylko tym, co wyznaje i głosi, ale że świadczy też o sobie swoim stylem działania i bycia. Ks. S t ę p i e ń bardzo szybko i zdecydowanie wkroczył w ten nurt refleksji. Jako biblista pragnął zaferować Kościołowi ze swoich przemyśleń zwłaszcza to, co mogłoby posłużyć jego teologicznej i praktycznej odnowie. Nie lubił czysto teoretycznych tematów, problematyki zawężonej jedynie do warstwy literackiej Biblii; nie aprobeował dociekań, których wnioski pozostawałyby tylko na papierze bądź przydawały się wąskiemu tylko gronu uczonych. Warto z tego punktu widzenia spojrzeć na zakres tematyczny pisanych pod jego kierunkiem prac doktorskich i magisterskich<sup>2</sup>. Na ogół chodzi w nich o biblijne naświetlenie pewnych konkretnych spraw związanych z życiem i funkcjonowaniem Kościoła bądź o próbę ukierunkowania określonych zagadnień o wyźwiku wyrażnie duszpasterskim. Ta skłonność do penetracji badawczej, od strony biblijnej praktycznych potrzeb Kościoła miała zresztą jeszcze jeden charakterystyczny odcień. Ks. Jan S t ę p i e ń zawsze skłonny był śpieszyć z pomocą i sugerować rozwiązania zarówno Kościołowi nad Wisłą i Odrą, jak i Kościołowi powszechnemu. Miał w każdym razie pod tym względem znamienne wycucie zobowiązań i proporcji.

<sup>2</sup> Por. *Warszawskie Studia biblijne*, red. J. Frankowski, B. Widła, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1976, cz. II: *Zagadnienia wybrane z teologii św. Pawła*, s. 171 nn. oraz (jeśli chodzi o prowadzone przez ks. S t ę p n i a seminarium naukowe i tryb powstawania prac) B. W i d ł a, *Słowo wstępne* do cz. II, *tamże*, s. 171-174.

## II. LISTY DO TESALONICZAN I ESCHATOLOGIA

Dorobek naukowy ks. Stępnia – jeśli spojrzeć nań przez pryzmat głównych publikacji Autora – układa się w zwartą poniekąd, logiczną całość. Obejmuje prace dotyczące przede wszystkim teologii św. Pawła, poczynając od pierwszych listów Apostoła, a na całościowym ujęciu jego myśli teologicznej kończąc; komentarz do Listów Pasterskich, jakkolwiek nie mieści się ściśle w tych ramach, stanowi logiczne dopełnienie tak określonego dzieła. W ten sposób skoncentrowane zainteresowania badawcze ks. Stępnia sprawiły, że niebawem stał się on jednym z najwybitniejszych znawców teologii św. Pawła w Polsce.

W 1960 r. ks. Jan Stępień habilitował się w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie<sup>3</sup>, przedkładając rozprawę zatytułowaną „Autentyczność Listów do Tesaloniczan”<sup>4</sup>. W swej wyczerpującej i bardzo wnikliwej monografii ukazał aktualny stan wiedzy na temat powstania i wzajemnej zależności Listów do Tesaloniczan: zgromadził dokumentację patrystyczną, przedstawił właściwości językowe i literackie obu listów, omówił syntetycznie ich naukę, rozprawił się wreszcie z zastrzeżeniami co do Pawłowego autorstwa tych listów<sup>5</sup>. „Autentyczność 1 Tes jest dzisiaj uznawana powszechnie” – stwierdzał w zakończeniu. Jeśli zaś chodzi o 2 Tes, „...nie powinno dziwić, że Paweł, który swój pierwszy list tak głęboko i żywo, a zarazem tak stosunkowo długo opracowywał, mógł po kilku miesiącach, pisząc do tej samej gminy, posłużyć się podobnymi, a nawet tymi samymi zwrotami i terminami”<sup>6</sup>. W najbliższych latach okazać się miało, że opinie biblistów w omawianej kwestii (autentyczności 2 Tes, a także jedności literackiej i okoliczności powstania 1 Tes) zmiierzają raczej w innym kierunku. Niemniej jednak monografia ks. Stępnia pozostaje wzorem poprawnego metodologicznie, rzetelnego i obiektywnego opracowania naukowego, dla wszystkich zaś, którzy zajmują się problematyką Listów do Tesaloniczan, nie przestaje być źródłem wielu cennych i zawsze aktualnych informacji.

Prawdopodobnie już wtedy ks. Jan Stępień wyrobił sobie i utrwalił wyrażane potem niejednokrotnie przekonanie, że pierwsze listy św. Pawła są czymś w rodzaju prognozy, który koniecznie trzeba przekroczyć, chcąc wniknąć w ewolucję myśli teologicznej Apostoła;

<sup>3</sup> Por. S. Mędała, *Śp. ks. Jan Stępień*, s. 142 n.

<sup>4</sup> Por. J. Stępień, *Autentyczność Listów do Tesaloniczan*, CT 34 (1963) 91-182.

<sup>5</sup> Por. M. Czajkowski, *Problematyka nowotestamentowa w polskiej literaturze biblijnej ostatniego 25-lecia*, w: *Współczesna biblistyka polska 1945-1970*, red. J. Łach, M. Wolniewicz, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1972, s. 358 i 363.

<sup>6</sup> *Autentyczność Listów do Tesaloniczan*, s. 178 i 180.

że w zarysie niejako, w formie poniekąd załączkowej, zawierają one wszystkie teologiczne wątki, które Paweł w następnych swych listach rozwinie i pogłębi.

Już w 1963 r. ks. Jan Stępień opublikował swoją „*Eschatologię św. Pawła*”<sup>7</sup> Sięgnął do tego tematu częściowo z konieczności, ponieważ przypadło mu w udziale opracowanie komentarza do Listów do Tesaloniczan i Listów Pasterskich w ramach zainaugurowanej kilka lat wcześniej serii: „*Pismo Święte Nowego Testamentu w 12 tomach. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*”<sup>8</sup>. Z drugiej strony nie sposób nie zauważyć, że „załączek” odpowiedniej wiedzy posiadał już w trakcie przygotowywania swojej rozprawy habilitacyjnej. *Eschatologię św. Pawła* ks. Stępień przedstawił według następującego planu: I. Źródła eschatologii Pawłowej; II. Eschatologiczna terminologia św. Pawła; III. Oczekiwanie paruzji w listach św. Pawła; IV. Problem podwójnej perspektywy paruzyjnej w listach Pawłowych; V. Czas paruzji w listach św. Pawła; VI. Scenariusz paruzji; VII. Apostazja jako pierwszy znak wyprzedzający paruzję; VIII. Antychryst jako drugi znak wyprzedzający paruzję; IX. Moc powstrzymująca – to katechon i ho katechon w 2 Tes 2,6.7; X. Wiadomości wstępne do nauki św. Pawła o zmartwychwstaniu; XI. Nauka św. Pawła o zmartwychwstaniu; XII. Interpretacja Pawłowej wypowiedzi eita to telos w 1 Kor 15,24; XIII. Eschatologia indywidualna św. Pawła. W „Słowie wstępnym” Autor pisał: „*W całej pracy jak i w doborze i zestawieniu tekstów obrałem metodę historyczno-syntetyczną. Historyczną w tym znaczeniu, że naukę Pawła wiązałem z Objawieniem wcześniejszym, uwzględniając również idee religijne świata pogańskiego, zarówno starożytnego, jak i współczesnego Pawłowi; wykorzystując zaś listy Pawłowe w kolejności chronologicznej, ukazać pragnąłem stopniowy rozwój i tej doktryny Apostoła Narodów. Systematyczna zaś metoda wyraziła się w kompozycji traktatu i w łączeniu przerywanej często w listach Pawła myśli w jedną logiczną całość*”<sup>9</sup>

„*Eschatologia św. Pawła*”, która zarówno w swoim schemacie formalnym, a więc w uporządkowaniu materiału i odpowiednim wyakcentowaniu określonych kwestii, jak i w sposobie prezentacji teologiczno-biblijnych treści odzwierciedla (co oczywiste) horyzonty biblistyki tamtych lat (przed Soborem!), była pierwszym tego typu, całościowym i syntetycznym opracowaniem na gruncie biblistyki polskiej. Jej walor polegał jednak nie tylko na samym przedłożeniu wszechstronnie i rzetelnie opracowanego zagadnienia, ale i na

<sup>7</sup> Por. J. Stępień, *Eschatologia św. Pawła*, STV 1 (1962) s. 33-171.

<sup>8</sup> Por. *Eschatologia św. Pawła*, „Słowo wstępne”, s. 33.

<sup>9</sup> *Eschatologia św. Pawła*, s. 33 n.

określonym sposobie podejścia do tematu. Ks. Stępień już tutaj – a potwierdzi to także w innych swoich publikacjach – proponował poniekąd „dialektyczny” klucz odczytywania teologii św. Pawła. Pisał w „Słowie wstępnym”: „*Eschatologia nie jest najważniejszym problemem w nauce Pawła, ale na pewno jednym z najdonioślejszych w początkach jego pracy apostołskiej. I nigdy nie zniknie z horyzontu jego myśli teologicznej. Istotę paruzji: „I tak zawsze z Panem pozostaniemy” (1 Tes 4,17), odnajdziemy we wszystkich listach Pawła jako główną ich treść, ukazującą powołanie człowieka do wolności chwały synów Bożych (Rz 8,21). Była ona dla apostoła źródłem nieustannej radości w całym jego ofiarnym życiu, w jego stawianiu się wszystkim dla wszystkich, aby wszystkich zbawić (1 Kor 9,22), i to wśród wyjątkowo licznych prześladowań i ucisków*”<sup>10</sup> Pawłowa teologia – zdawał się wskazywać i podkreślać Autor – to nie tyle (nie tylko) doktryna, ile swoisty „kodeks wiary” Apostoła. Nie można więc podchodzić do niej wyłącznie jak do teoretycznego schematu myślowego. Za głoszoną przez Pawła nauką trzeba dostrzec jego samego – człowieka, który głęboko uwierzył i daje świadectwo.

Pracę nad wspomnianym wyżej komentarzem do Listów do Tesaloniczan” i Listów Pasterskich ks. Stępień zaczął co prawda na początku lat 60-tych, jednak zmuszony był przerwać ją niebawem, by do niedokończonego dzieła wrócić dopiero w drugiej połowie lat 70-tych. Komentarz ukazał się w 1979 r.<sup>11</sup> Wcześniejsze, podstawowe w tym zakresie monografie – „*Autentyczność Listów do Tesaloniczan*” oraz „*Eschatologia św. Pawła*” – zostały w nim wykorzystane w całej rozciągłości, a stanowisko piszącego w najbardziej dyskutowanych kwestiach (autentyczność i jedność literacka Listów do Tesaloniczan) nie uległo zmianie. Ks. Stępień uwzględnił wprawdzie we wstępie monografię W. Trillinga poświęconą zagadnieniu autentyczności 2 Tes,<sup>12</sup> jednak zdecydowanie podtrzymał swoją opinię, iż „*autorem 2 Tes jest sam Paweł*”<sup>13</sup>. Zaznaczał już w przedmowie: „*Jeżeli chodzi o 2 Tes, to mimo poważnego studium katolickiego biblisty W. Trillinga, który zakwestionował autentyczność tego listu, nie widzę konieczności zmiany swojego dotychczasowego stanowiska, co starałem się uzasadnić we wstępie do Listów do Tesaloniczan*”<sup>14</sup>. Zdecydowanie opowiadał się też za integralnością literacką 1 Tes.

<sup>10</sup> Tamże, s.34.

<sup>11</sup> Por. J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Pallottinum, Poznań – Warszawa 1979.

<sup>12</sup> Por. W. Trilling, *Untersuchungen zum 2. Thessalonicherbrief*, Leipzig 1972.

<sup>13</sup> *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, s. 117.

<sup>14</sup> Tamże, s. 9.

Niezależnie jednak od tego, że w tych i innych kwestiach wprowadzonych omawiane dzieło ze względu na wyniki badań ostatnich kilkunastu lat dzisiaj wymagałoby pewnego retuszu, w samym przedłożonym omówieniu treści Listów miało ono – i zachowało – z wielu względów niekwestionowaną wartość. Oczywiście podkreślić należy tu najpierw to, co odnosi się do wszystkich komentarzy z tej serii: czytelnik polski otrzymywał wreszcie, po raz pierwszy, pełne, całościowe opracowanie, umożliwiające szczegółowy wgląd w orędzie księgi biblijnej i gwarantujące fachowe przewodnictwo w penetrowaniu treści księgi. Zachowując przyjęte dla całej serii parametry dotyczące konstrukcji, układu i ogólnego charakteru komentarza, ks. Stępień skrzętnie wykorzystał jednocześnie doświadczenia i osiągnięcia zachodnich autorów podobnych opracowań, zwłaszcza B. Rigaux (jeśli chodzi o Listy do Tesaloniczan) i C. Spicq (jeśli chodzi o Listy Pasterskie). Jak należało oczekiwać, przesłanie Listów przedstawił według klasycznego klucza: filologia – egzegeza – teologia. Wydaje się jednak, że osiągnął jeszcze coś więcej. Jakkolwiek zabrzmiało to jak zwykłe powtórzenie wyrażonej dopiero przed chwilą myśli, zauważmy: przez cały komentarz przewija się tendencja do traktowania omawianego świadectwa biblijnego jak żywego pisma, najprawdziwszego „listu”. Autor nie komentuje martwego dokumentu literackiego, ale stara się zrekonstruować myśl teologiczną (a raczej chrześcijańskie myślenie) św. Pawła, które jest jednocześnie wyraźnie określoną ofertą. Być może owocuje to w niektórych przypadkach pewną rozwlekłością wywodów. Ma jednak tę swoją zaletę, że komentarz, nie tracąc niczego z walorów naukowych, staje się jednocześnie przystępny dla mniej przygotowanego czytelnika i zachowuje przydatność duszpasterską.

Komentarz do Listów Pasterskich był, jak wspomniano, pewnym logicznym dopełnieniem wysiłków ks. Stępnia i zmierzających do poznania Pawłowej teologii. I to niezależnie od przyjętego przez Autora (i przyjmowanego powszechnie) stanowiska, iż „*autorstwo Pawłowe Listów Pasterskich, z wyjątkiem pewnych fragmentów 2 Tm noszących znamię osobistych wypowiedzi Pawła, wydaje się trudne do obrony w dzisiejszym stanie badań*”<sup>15</sup>. Nie wdając się w bardziej szczegółową ocenę tej partii dzieła ks. Stępnia i zauważmy jedynie, że dobrze się stało, iż omówienie Listów Pasterskich wieńczących pewien etap formowania się pierwotnego Kościoła powierzono temu samemu Autorowi, który musiał zająć się wnikliwie pierwszymi listami Apostoła Narodów.

<sup>15</sup> Tamże, s. 9 n.

### III. EKLEZJOLOGIA ŚW. PAWŁA

Jeżeli omówiony wyżej komentarz ks. Jana Stępnia w części dotyczącej Listów do Tesaloniczan odsyła czytelnika niejednokrotnie do wcześniejszych opracowań Autora poświęconych zwłaszcza Pawłowej eschatologii, to w części dotyczącej Listów Pasterskich przywodzi on na myśl głównie jego wcześniejsze prace z zakresu eklezjologii Apostoła. Główne dzieło ks. Stępnia podejmujące tę problematykę ukazało się w 1972 r.<sup>16</sup> Poprzedziły je takie artykuły jak: „W poszukiwaniu najistotniejszej cechy pierwotnego Kościoła w listach Pawłowych”, „Kościół a kościoły w doktrynie św. Pawła”, „Organizacja pierwotnego Kościoła w listach św. Pawła”, „Rola Żydów w historii zbawienia według Rz 9-11”, „Przywileje Ludu Bożego w świetle Rz 4 n.” i in.<sup>17</sup>

Eklezjologia, zarówno jako zagadnienie biblijne, jak i ogólnoteologiczne, od pewnego czasu pozostawała obiektem szczególnie żywego zainteresowania ludzi Kościoła. Pisząc swoje dzieło ks. Stępień zmuszony był więc uwzględnić nie tylko naukę samego Pawła, ale też próby jej odczytania czy zrekonstruowania podejmowane przez wielu teologów współczesnych. Chodziło zwłaszcza o takie nazwiska jak Koester, Congar, Schnackenburg, a zwłaszcza Cerfaux<sup>18</sup>. Odnosząc się do wyników badań tych autorów ks. Stępień pisał w „Słowie wstępnym” do swojej książki: „Wydaje się, że biblista-teolog, zwłaszcza ten, który chce zrekonstruować naukę św. Pawła o Kościele, nie może na tych uwagach poprzestać. Po pierwsze musi postawić sobie pytanie, z jaką wizją Kościoła wyruszał Paweł w pierwszą podróż misyjną. Przecież celem jego było i zakładanie Kościołów. Co uważał więc za najistotniejszą cechę tego Kościoła, którego sam stał się członkiem i do którego włączał tych, którzy byli posłuszni Ewangelii? Co o tym mówią pierwsze jego listy? I wreszcie – czy uda się w nauczaniu Pawła znaleźć taką właśnie najistotniejszą cechę Kościoła, która jest widoczna we wszystkich jego listach, choć w różnej ukazywana formie, w różnych przedstawiana obrazach...<sup>19</sup>”. Odpowiednio do tych założeń naukę św. Pawła o Kościele Autor przedstawił według następującego porządku: I. Wspólnota w Chrystusie; II. Lud Boży; III. Kościół w perspektywie kosmicznej; IV. Organizacja pierwotnego Kościoła.

<sup>16</sup> Por. J. Stępień, *Eklezjologia św. Pawła*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań – Warszawa – Lublin 1972.

<sup>17</sup> Por. M. Czajkowski, *Problematyka nowotestamentowa w polskiej literaturze biblijnej ostatniego 25-lecia*, 388 n.: S. Mędała, *Śp. ks. Jan Stępień*, s. 146 n.

<sup>18</sup> Por. L. Cerfaux, *La Théologie de l'Église suivant Saint Paul* (Unam Sanctam, 54), Paris 3 1965.

<sup>19</sup> *Eklezjologia św. Pawła*, s. 6 n.

Trzy pierwsze części odpowiadać miały, według zamysłu ks. Stępnia, trzem fazom rozwoju Pawłowej myśli eklezjologicznej. „*To wspólnota w Chrystusie, wyrażająca się w sposób najpełniejszy w idei Kościoła jako ciała Chrystusa, lud Boży i Kościół w perspektywie kosmicznej*” Organizację Kościoła Autor postanowił omówić „w części czwartej, dość luźno związanej z całością”<sup>20</sup>. Wszystko to poprzedził wprowadzającym szkicem dotyczącym terminu *ekklesía* w listach Pawłowych<sup>21</sup>.

Przesunięcie całego materiału dotyczącego tego, co tworzy zewnętrzne (choć nie tylko!) ramy funkcjonowania Kościoła – chodzi o jego strukturę organizacyjną – i potraktowanie tegoż materiału jako luźno jedynie związanego z prezentowanymi przemyśleniami teologicznymi jest oczywiście uzasadnione i zrozumiałe. Ujęta w ten sposób eklezjologia Pawłowa zasługuje jednak na uwagę z jeszcze innych względów. Po pierwsze Autor traktuje ją na sposób soteriologiczny, nierozzerwalnie łącząc (a raczej: ukazując św. Pawła jako tego, który w swej teologii nierozzerwalnie łączy) naukę o zbawieniu z nauką o Kościele. Po drugie (jeśli przejść do uwag o charakterze bardziej formalnym). Autor nie zmierza do jakiegoś strukturalnie zwartej, całościowego, lecz być może przesadnie sformalizowanego uszeregowania kwestii eklezjologicznych, nie uprawia też teologii biblijnej „hasłowo”, „słownikowo” czy „terminologicznie” poprzez analizowanie i komentowanie określonych wyrażań czy sformułowań. Orientuje czytelnika raczej tematycznie, uwydatniając i podejmując nie określenia, lecz idee, które w refleksji św. Pawła, jego zdaniem, wyznaczają i określają tematykę eklezjologiczną. Takie podejście nie jest z pewnością wolne od pewnego ryzyka. Można by zastanawiać się, czy niektóre tematy (idee) Pawłowe nie zostały przez ks. Stępnia potraktowane nazbyt skrótowo. Dotyczy to np. zagadnienia udziału Ducha Świętego w formowaniu Kościoła i kierowaniu nim. Uwzględnienie idei czy wątków tematycznych zamiast zapożyczonych z określonego schematu haseł ma jednak tę dobrą stronę, że (o czym była już mowa przy innej okazji) zbliża nie tyle do eklezjologii jako jakiegoś doktrynalnego szkicu, ile do nauki o Kościele jako elementu wiary i proponowanego przez Apostoła orędzia.

Ściśle wiąże się z tym inna sprawa: szczególnie uwydatnienie czy wręcz monograficzne rozpracowanie niektórych tematów, które, służąc oczywiście głębszemu zrozumieniu eklezjologii, jednocześnie zaczynają żyć niejako własnym życiem i funkcjonować jako odrębne

<sup>20</sup> Tamże, s. 7.

<sup>21</sup> Por. M. Czajkowski, rec.: Jan Stępień, *Eklezjologia św. Pawła*, HD 2 (1973) 152-154.

opracowania. Dotyczy to np. paragrafu zatytułowanego: „*Sens wypowiedzi Pawła: ... »Wy jesteście ciałem Chrystusa«*”, a jeszcze bardziej rozdziału: „*Pawłowy obraz Izraela historycznego*”, w którym Autor analizuje rolę Żydów w historii zbawienia. Nie trzeba dodawać, że takie wyrównanie pewnych kwestii służy nie tylko uszczegółowieniu eklezjologii, ale też wyraźniejszej integracji tego członu teologicznej myśli Pawła z całym nowotestamentalnym orędziem. Jak już zresztą wspomniano, przedstawiona przez ks. Stępnia eklezjologia św. Pawła jest eklezjologią na wskroś soteriologiczną, przyporządkowaną nowotestamentalnemu orędziu o zbawieniu.

Zarówno w „*Eklezjologii św. Pawła*”, jak i w innych opracowaniach, także w późniejszej „*Teologii św. Pawła*” zauważyć można pewien charakterystyczny, „techniczny” rys uprawianej przez księdza Rektora teologii. Najwyraźniej docenia on, z nawet lubi poniekąd polemikę. Niekiedy można by odnieść wrażenie, że w dyskusji z przeciwnikiem wydobywa z siebie nowe intelektualne moce. Fałszywy byłby jednak wniosek, że chodzi tu o rodzaj myślenia ściśle negatywnego, o prezentowanie własnych koncepcji jedynie poprzez obalanie poglądów i twierdzeń teologów inaczej myślących. To prawda, metoda polemiczna służy i pomaga Autorowi – ale służy i pomaga przede wszystkim dzięki temu, że każe mu najpierw dokładnie poznać racje przeciwnika. Ks. Stępień polemizuje tylko wtedy, gdy zagadnienie warte jest teologicznej, pogłębionej dysputy i tylko o tyle, o ile zgłębił drogę myślenia i argumenty drugiej strony. Jasne jest, że w tej sytuacji polemika służy nie tylko samemu Autorowi, ale i czytelnikowi jego opracowań.

Eklezjologia pośród wszystkich klasycznych traktatów teologii chrześcijańskiej jest zwykle traktatem bodaj najbardziej „praktycznym”, uwzględniającym najbardziej bezpośrednio sposoby i formy funkcjonowania chrześcijańskiego orędzia. Jest to jej naturalna cecha. Omawiana „*Eklezjologia św. Pawła*” jest „praktyczna” nie tylko w uzupełniającej części czwartej, poświęconej strukturze organizacyjnej pierwotnego Kościoła. Także jej zasadniczy trzon nie służy bynajmniej teoretyzowaniu, lecz wręcz przeciwnie – pomyślany został wyraźnie jako pomoc dla Kościoła w poszukiwaniu i odnawianiu prawdy o sobie. Jeżeli – jak już wspomniano wyżej – ks. Rektor nie akceptował uprawiania biblistyki dla samej biblistyki, to w swojej „*Eklezjologii*” pokazał, jak pogłębiona, nawet z pozoru teoretyczna – ale nie scholastyczno-sofizmatyczna – myśl teologiczno-biblijna może odnaleźć drogę do refleksji na wskroś praktycznej i zaowocować konkretnymi rozstrzygnięciami w życiu ludzi wierzących.

Wiele można by spekulować w związku z faktem, że „*Eklezjologia św. Pawła*” powstała w dobie największego rozkwitu myśli soboro-

wej, w latach, kiedy sformułowane przez Sobór wyzwania inspirowały niejako naturalną swoją mocą. Nie ulega wątpliwości, że dzieło ks. Stępnia tkwi w nurcie tych wyzwań i inspiracji. Można by pokusić się chociażby o zestawienie niektórych partii soborowej Konstytucji o Kościele – zwłaszcza jej sformułowań dotyczących natury Kościoła – z tym, co na ten sam temat wydobywa z przemyśleń teologicznych św. Pawła Autor książki. Gdyby jednak pójść tym tropem dalej, należałoby zastanowić się, czy dzisiaj, kiedy tak często mówi się o dziele Soboru jako wciąż jeszcze oczekującym na pełną realizację, nie warto byłoby (to już apel do teologów i biblistów) wrócić do „Eklezjologii”, by niektóre uwydatnione w niej wątki podjąć na nowo, jeszcze raz prześledzić i przeanalizować – dla pożytku i teologii biblijnej, i samego Kościoła.

#### IV. TEOLOGIA ŚW. PAWŁA

„*„Dziełem życia« można by nazwać słusznie wielką pracę teologiczną Księdza Rektora Jana Stępnia: »O człowieku i Kościele w zbawczym planie Boga« – na tle teologii św. Pawła. Tego bowiem rodzaju dzieło nie może powstać tylko wśród rozważań gromadzonych źródeł i materiałów naukowych. Musi ono tkwić swoimi korzeniami w znoju osobistych doświadczeń i przeżyć, którymi tak często zostało wzbogacone i niełatwe życie Autora*” Tak zaczyna się „*Krótkie Słowo Prymasa Polski*” kard. Stefana Wyszyńskiego, pomieszczone na początku „*Teologii św. Pawła*” ks. Jana Stępnia<sup>22</sup>.

„Specjalista” bądź znawca odpowiednich zagadnień, który weźmie do rąk tej rangi dzieło, będzie chciał najpierw ogarnąć spojrzeniem nie tylko uwzględniony w nim materiał, ale i poznać schemat, wedle którego materiał ten został uporządkowany. Teologa trzymającego się kurczowo klasycznych rozwiązań czeka tu pewne zaskoczenie. W zasadzie nie znajdzie bowiem w książce ks. Stępnia tradycyjnych hasel-kluczy, a więc określeń: antropologia, chrystologia, soterologia, pneumatologia itp. Logika zaproponowanego przez Autora schematu opiera się nie na wyodrębnieniu poszczególnych działów teologii, lecz na wykorzystaniu zasad bardziej egzystencjalnych czy wręcz praktycznych. Tematem przewodnim dzieła jest zbawczy plan Boga i jego realizacja wedle teologicznych przemyśleń św. Pawła. Ten zbawczy zamysł ma niejako „indywidualne” ramy realizacyjne i ramy „wspólnotowe”. Stąd dwie

<sup>22</sup> Por. J. Stępień, *Teologia św. Pawła. Człowiek i Kościół w zbawczym planie Boga*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1979. Książka zawiera dedykację: „*Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II z wyrazami holdu i synowskiego oddania poświęcam tę pracę wydaną w roku Jego pielgrzymki do Ojczystego Kraju*”

główne części książki: I. Człowiek w zbawczym planie Boga; II. Kościół w zbawczym planie Boga. W części pierwszej Autor uwzględnił zagadnienia z zakresu Pawłowej antropologii, ale także Pawłową eschatologię, rozumianą tutaj jako perspektywa czy wizja pełnego życia z Bogiem; część drugą poświęcił nauce o Kościele.

Racje takiego uporządkowania materiału i jego zalety wydają się oczywiste. Zgodnie z koncepcją konsekwentnie podtrzymywaną przez ks. Stępnia teologia nie jest teoretycznym szkicem czy programem doktrynalnym (zawsze chodzi wszak o teologię biblijną!), ale przedmiotem i wyrazem żywej wiary Apostoła, zarazem jego ofertą apostołską – i tak też powinna być odbierana. Wspomniana wyżej „dialektyka” teologii św. Pawła znalazła w dziele ks. Stępnia wyraźne uwzględnienie. Czytelnik książki otrzymał propozycję i szansę wniknięcia w chrześcijańskie przesłanie jako autentyczne orędzie, adresowane (także) do niego (na sposób indywidualny) i pozwalające zrozumieć, dlaczego orędzie to nazywa się „Dobrą Nowinę”

Ewentualne zapytania, dlaczego prezentowana „Teologia św. Pawła” nie uwzględnia wszystkich klasycznych działów teologii, dlaczego nie wyodrębnia zwłaszcza soteriologii Pawłowej, Autor uprzedził w „Przedmowie”. Napisał: „*Podtytuł określa dość wyraźnie treść odtworzonej w tej książce nauki Apostoła Narodów. Jest to antropologia, eschatologia i eklezjologia w aspekcie soteriologicznym. Ten właśnie aspekt soteriologiczny tłumaczy brak części poświęconej wyłącznie chrystologii św. Pawła. Nie ulega wątpliwości, że postać Chrystusa i Jego zbawcze dzieło stanowią rdzeń teologii Pawła. (...) Nie wydaje się jednak, aby to był jedyny sposób ukazania chrystocentryzmu w doktrynie Apostoła, zwłaszcza jeśli badania w tej dziedzinie rozpoczną się od Listów do Tesaloniczan i Pasterskich, i to jeszcze w okresie trwania Soboru Watykańskiego II*”<sup>23</sup> Jak można sądzić, ta nowa próba dokonania syntezy teologicznej i całościowego zaprezentowania teologicznej myśli św. Pawła, została przyjęta z aprobatą również przez innych biblistów<sup>24</sup>.

W „Teologii” ks. Stępień wykorzystał dwa wcześniejsze swoje opracowania, poddając je nieznacznym tylko retuszom; chodzi o „*Eschatologię św. Pawła*” o „*Eklezjologię św. Pawła*” Całość otrzymała jednak nowy kształt i nowe brzmienie dzięki dołączeniu na początku partii antropologicznej zatytułowanej „*Człowiek – obrazem Boga*” Teologia jest bowiem jakby odpowiedzią na antropologię

<sup>23</sup> *Teologia św. Pawła*, s. 11.

<sup>24</sup> Por. M. Czajkowski, *Teologia św. Pawła*, Ład nr 24, 1983; S. Grzybek, rec.: Jan Stępień, *Teologia św. Pawła. Człowiek i Kościół w zbawczym planie Boga*, RBL 33 (1980) 362-364.

i tylko w świetle tej ostatniej rysuje się dostatecznie wyraziście. Zacytujmy zresztą pierwsze zdania ze wstępu do I Księgi dzieła: „*Niezależnie od tego, według jakiej linii postanowimy dokonać rekonstrukcji teologii św. Pawła i jakim posłużymy się schematem, zawsze na czołową pozycję naszych dociekań wysuną się dwa węzłowe zagadnienia: zagadnienie Chrystusa i zagadnienie człowieka. Wokół Chrystusa – dokładniej: wokół Jego Osoby i dzieła – oraz wokół człowieka – jego sytuacji, szans i perspektyw – koncentruje się myśl teologiczna Apostoła Narodów. Chrystus bowiem i Jego dzieło ukazują w pełni swoje doniosłe znaczenie w kontekście sytuacji człowieka; z drugiej strony o ileż mniej – z teologicznego punktu widzenia – mielibyśmy do powiedzenia o człowieku, gdyby nie Chrystus. To ścisłe połączenie tematu Chrystusa z tematem człowieka, obserwowane wyraźnie w listach św. Pawła, skłania nas do takiego ujęcia jego teologii, które pozwoli nie tylko nie naruszyć wspomnianej więzi, ale umożliwi ukazanie jej wszechstronnych wymiarów*”<sup>25</sup>.

Wspomniano wyżej o skłonności ks. Stępnia do wyodrębniania i omawiania na sposób niemal monograficzny określonych zagadnień szczegółowych i o pozytywnych zazwyczaj, korzystnych rezultatach tej metody. W antropologicznej części „*Teologii*” metoda ta zaowocowała zwłaszcza mini-traktatem na temat sumienia w antropologii św. Pawła<sup>26</sup>. Zagadnienie to w dotychczasowych opracowaniach poświęconych Pawłowi (na pewno w Pawłowych „teologiach”) pomijano całkowicie milczeniem. Tymczasem okazało się ono wręcz nadspodziewanie rozszerzać horyzonty refleksji św. Pawła o człowieka i tym samym horyzonty całej jego Ewangelii. Nie mówiąc już o tym, że w omawianym dziele ks. Stępnia pojawiło się ono jako rodzaj wyraźnego wyzwania czy wskazania, co najmniej zaś jako forma pytania: czy przypadkiem nie od refleksji o sumieniu człowieka należałoby zaczynać zawsze (także dziś) głoszenie chrześcijańskiego orędzia?

„*Teologia św. Pawła*” ks. Jana Stępnia powstawała wiele lat. Powstawała w kontekście pracy dydaktycznej ks. Profesora, a więc niejako równoległe do zagadnień omawianych na wykładach i zapytań rozstrzyganych na seminariach, ale też w kontekście przeobrażeń zachodzących w Kościele i rzucanych mu przez świat współczesny wyzwań. Wszystko to – niezależnie od wspomnianej wyżej „dialektyki” św. Pawła – tłumaczy pewne „nierówności” dzieła. Na pewno niejedyn czytelnik – zwłaszcza teolog czy biblista – oczekiwałby od dzieła opatrzonego tytułem „*Teologia...*” bardziej kompletnej syn-

<sup>25</sup> *Teologia św. Pawła*, s. 24.

<sup>26</sup> *Tamże*, s. 39-79.

teży; spodziewałby się opracowania bardziej uładzonego, usystematyzowanego, może noszącego nieco późniejszą datę wydania, ale za to „doprowadzonego do końca” Wydaje się jednak, że nawet owe „nierówności” można poniekąd usprawiedliwić. Wraz z dynamicznymi przemianami zachodzącymi w Kościele tamtych lat są one znakiem „przyrodzonego” dynamizmu teologicznej myśli chrześcijańskiej w ogóle, zwłaszcza w jej zastosowaniu duszpasterskim. Są jednocześnie zachętą i wezwaniem do dopełnienia tego, co w dziele ks. Stępnia zostało być może niedopowiedziane. Można by to sformułować inaczej: oferując czytelnikowi swoją „*Teologię św. Pawła*” ks. Jan Stępień – świadomie! – niczego nie zamknął, niczego nie zakończył. Przygotował raczej ramy bądź zgromadził podstawowy materiał dla dalszych pogłębionych dociekań.

Nie sposób nie wspomnieć też o praktycznej przydatności tak właśnie ujętej teologii Pawłowej – uporządkowanej nie tyle według najbardziej nośnych terminów czy haseł, ile według problemów i zagadnień. Ks. Stępień pisał wszak swoją książkę w czasie, gdy również listy Pawłowe zaczęły wracać na Stół Słowa Bożego. Potrzeba rzetelnego komentarza do Pawła była oczywista. Ks. Stępień podczas swoich seminariów i wykładów nie formował „wiecznych studentów”, lecz ludzi, którzy mieli tak czy inaczej popularyzować i objaśniać przesłanie św. Pawła. Dla nich przede wszystkim – i dla ludzi im podobnych – napisał swoją książkę. Bibliści rozmiłowani wyłącznie w analizach literackich czy doktrynalnych spekulacjach nie narzekali jeszcze tak bardzo na niedobór pomocy naukowych, mieli zresztą swoje sposoby dotarcia do nich; „praktykom” potrzebne było dzieło syntetyczne, rozszerzające horyzonty, ukazujące myśl teologiczną Pawła w wielorakim kontekście religijno-kulturowym, uwydatniające aspekty kerygmaticzne teologii Pawłowej, nie poprzestające na powierzchownych stwierdzeniach, lecz pobudzające do wnikliwej penetracji całego przesłania Apostoła Narodów<sup>27</sup>

Dorobek naukowy ks. Jana Stępnia został omówiony tutaj na podstawie głównych pozycji tego Autora. Bardziej szczegółowy przegląd pozostałych jego prac<sup>28</sup> potwierdziłby zapewne poczynione wyżej spostrzeżenia.

Niektóre uogólniające wnioski z refleksji nad dorobkiem ks. Stępnia sformułowano już w trakcie zaprezentowanych dociekań. Dodajmy do nich jeszcze następujące.

<sup>27</sup> Por. M. Czajkowski, *Teologia św. Pawła*, Ład nr 24, 1983; B. Widła, *Człowiek obrazem Boga*, Materiały Problemowe 12 (1980) nr 5, 147-149; tenże, *U źródeł teologii*, Słowo Powszechne nr 138, 1980.

<sup>28</sup> Por. S. Mędała, *Sp. ks. Jan Stępień*, s. 146-148.

Ks. Jan Stępień nie uprawiał biblistyki dla samej biblistyki, nie był też teologiem-samotnikiem zamkniętym w ciasnych ścianach swojej pracowni i ciasnych ramach raz na zawsze określonej formacji naukowej. Żywo reagował na wszystko, co działo się w świecie, czym żył człowiek, czego doświadczał Kościół.

Jako znawca św. Pawła i jego teologii ks. Stępień żywo reagował zawsze na ofertę apostołską Pawła, rozważając jego orędzie w kategoriach nie systemu czy programu, lecz prawdziwej paraklezy – wezwania, napomnienia, pocieszenia i zachęty.

Z tego podwójnie żywego nurtu reakcji zrodziło się wszystko to, co pozostawił swoim uczniom i czytelnikom, między innymi jako źródło inspiracji do dalszych studiów i zamyśleń nad Bożym Słowem Biblii.

Ks. Michał Czajkowski – prof. dr hab., prodziekan Wydziału Teologicznego ATK, kierownik Katedry Teologii Ekumenicznej na Wydziale Teologicznym ATK.

## THÉOLOGIE DE SAINT PAUL – L'OEUVRE DE LA VIE DE L'ABBÉ JAN STĘPIEŃ

### R é s u m é

L'Abbé Jan Stępień (1910-1995) a commencé son travail scientifique déjà avant la guerre. Il l'a repris à la fin des années 50, après avoir passé quelques années en prison (à cause de son activité politique et patriotique). Il a concentré alors ses recherches avant tout sur la théologie de saint Paul. En 1960 agrégé à l'Académie de la Théologie Catholique à Varsovie avec la thèse intitulée *L'authenticité des Épîtres aux Thessaloniens*. En 1963 il a publié *L'Eschatologie de saint Paul*. En même temps il a commencé le travail sur le commentaire aux Épîtres aux Thessaloniens, mais le volume *Les Épîtres aux Thessaloniens et les Épîtres Pastorales* a paru seulement en 1979. En 1972 on a édité *L'Écclésiologie de saint Paul* par l'abbé Jan Stępień et en 1979 – *La théologie de saint Paul* du même auteur, avec le sous-titre *L'homme et l'Église dans les desseins de salut de Dieu*.

La plupart des études de M. le Professeur Jan Stępień a été écrites à l'époque de Vaticanum II et à l'époque postconciliaire. C'est pourquoi elles abordent souvent des problèmes et des défis formulés en ce temps-là par l'Église et les théologiens. On y voit aussi surgir une approche pratique, pastorale. L'abbé Jan Stępień interprète le message de saint Paul avant tout comme le kérygme apostolique et comme le témoignage de la foi. Pour cette raison la théologie de saint Paul dans la conception du Professeur Stępień est dynamique; c'est l'orientation sotériologique qui constitue son caractère propre.

*Michał Czajkowski*